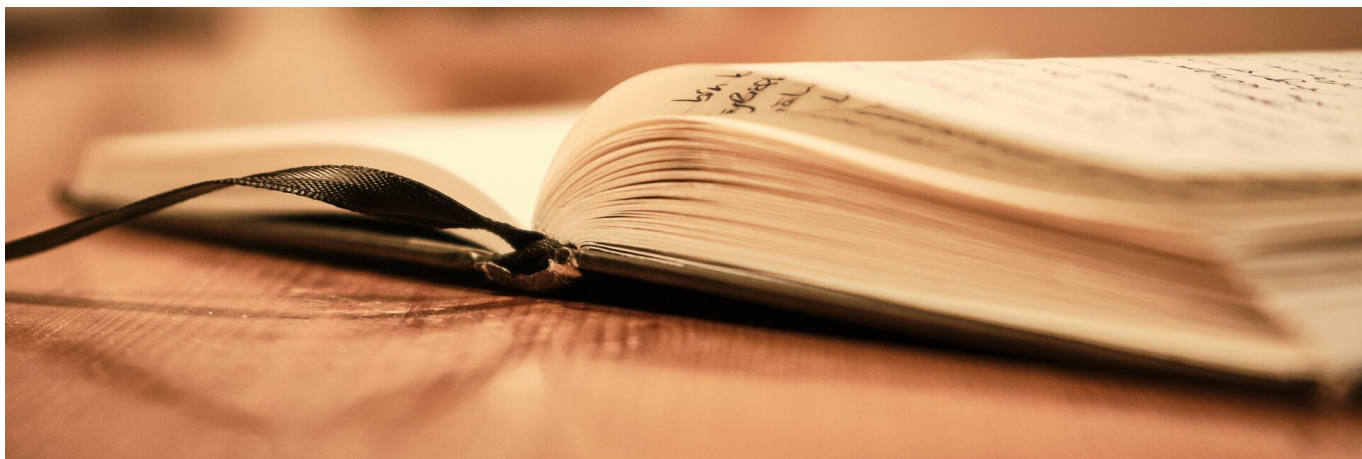


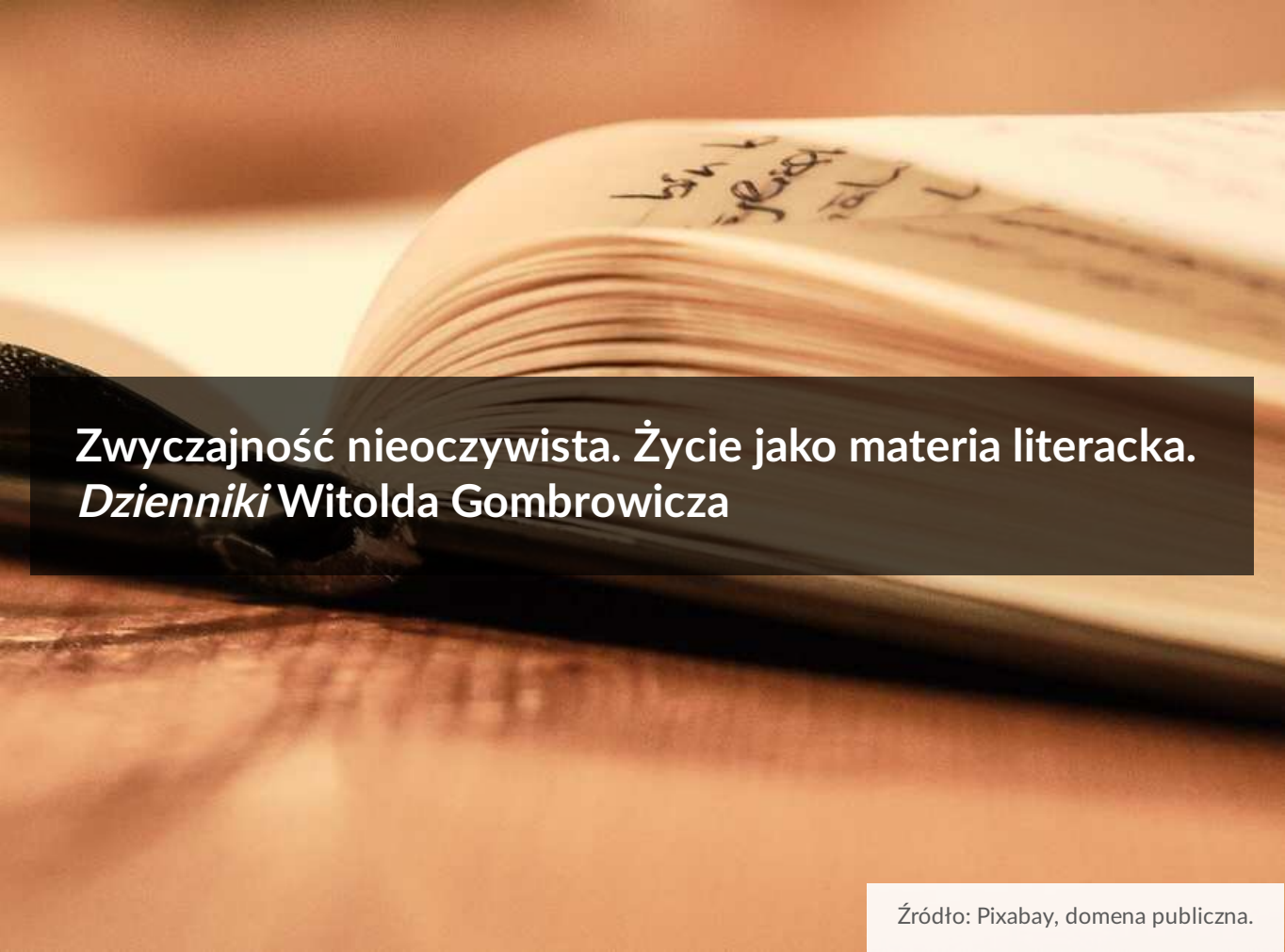


Zwyczajność nieoczywista. Życie jako materia literacka. *Dzienniki* Witolda Gombrowicza

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film 1.](#)
- [Film 2.](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Andrzej Sulikowski, *Egotyzm i egotyzm o „Dzienniku” Witolda Gombrowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1979, nr 70/3, s. 96, 99.
- Źródło: Wojciech Karpiński, *Głos Gombrowicza*.
- Źródło: Witold Gombrowicz, *Dziennik 1957–1961 (fragmenty)*.



Zwyczajność nieoczywista. Życie jako materia literacka. *Dzienniki Witolda Gombrowicza*

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

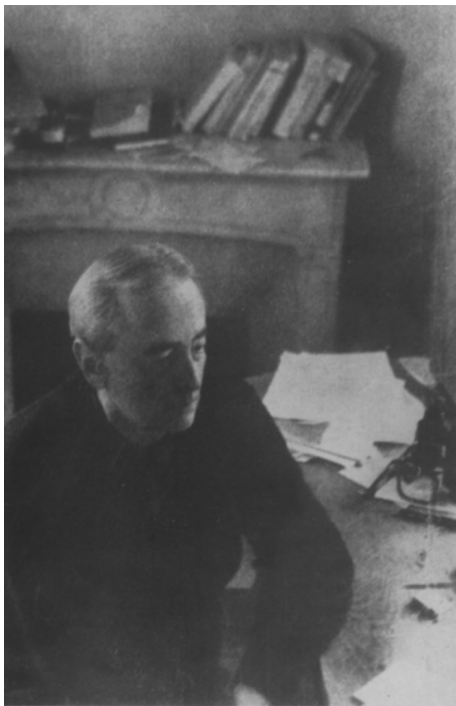
Wielu pisarzy dwudziestowiecznych zacierało granice między kreacją literacką a prawdą autobiografii. Liczne dzienniki, pamiętniki, a także obfita epistolografia służyły bezpośredniej ekspresji osobowości twórcy. Utwory te można czytać jako dokumenty z życia, ale warto na nie patrzeć również jako na dzieła, w których toczy się specyficzna gra z czytelnikiem. Pisarz odsłania się, ale i zasłania dzięki konwencji gatunku, który narzuca pewne reguły i zasady.

Twoje cele

- Przeanalizujesz fragmenty *Dzienników* Gombrowicza i zastanowisz się, na czym polega gra autora z czytelnikiem.
- Określisz cele doboru określonych treści w narracji pamiętnikarskiej.
- Wskażesz językowe środki autokreacji narratora dziennika.
- Wyjaśnisz, na jakie potrzeby współczesnego czytelnika odpowiada forma dziennika.

Przeczytaj

Dziennik Witolda Gombrowicza, pisany na emigracji od roku 1953 i publikowany w odcinkach w piśmie „Kultura” został wydany w trzech tomach, w latach 1957–1966 w Instytucie Literackim w Paryżu. W Polsce – uzupełniony o tom czwarty – został opublikowany w latach 1986–1992, w Wydawnictwie Literackim w Krakowie.



Witold Gombrowicz przed 1970

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Bohaterem *Dziennika* Gombrowicza jest „ja” – niepowtarzalna jednostka. Oznacza to, że cała uwaga zostaje skierowana na konkretnie istniejącego człowieka. Autor z dystansu emigranta komentuje rzeczywistość i wydarzenia polityczne, analizuje polskie mity i charakter polskiej kultury, jednak przede wszystkim pisze o sobie, skupia się na własnych przeżyciach, refleksjach i doświadczeniach, świadomie tworzy swój autoportret. Dziennik to zupełnie inna forma niż listy, czy też luźne osobiste zapiski, które znalazły się w wydanej w roku 2013 (44 lata po śmierci autora) książce *Kronos*. Notatki te powstały w latach 1953–1969. W tym czasie Gombrowicz intensywnie pracował nad *Dziennikiem* i wielu krytyków uważa, że to

wielotomowe, bogate i różnorodne dzieło jest jednym z najważniejszych w jego dorobku. Niektórych czytelników drażni jednak konsekwentna manifestacja indywidualizmu: dostrzegają oni w tym egocentryzm. Można jednak na takie rozwiązanie literackie spojrzeć jako na wyraz obrony jednostki, którą kultura chce uwięzić w Formie, konwencji, przynależności do gatunku. Jak pisze Gombrowicz w *Dzienniku*:

” Najbardziej nowoczesny kierunek to ten, który znów odkryje pojedynczego człowieka.

Szczerość i autokreacja

Dzieło Witolda Gombrowicza nosi tytuł *Dziennik* – co wskazuje, że czytelnik powinien je traktować jako szczery zapis przeżyć i przemyśleń autora. Nie ma jednak pewności, ile wyznań pisarza odnosi się do faktów, a ile w nich fikcji i literackiego przetworzenia. Lektura tego typu tekstu musi być rozważna i nieufna. Nie można bezkrytycznie traktować *Dziennika* jako bezwzględnego źródła wiedzy o życiu pisarza. W dziele Gombrowicza obserwujemy grę między szczerością a autokreacją. Pisarz odsłania się przed nami, ale też zasłania. Pokazuje, jaki jest, a zarazem na użytek czytelnika tworzy własny wizerunek. Świadomie eksponuje jedne fakty, inne pomija. Píše tylko o tym, co uznaje za ważne. Przedstawionym zdarzeniom nadaje większe znaczenie niż to, które miały one w rzeczywistości.



Witold Gombrowicz

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Autokomentarz

Dla Gombrowicza *Dziennik* był dziełem autonomicznym. Spełniał wymogi gatunku, ponieważ zawierał zarówno refleksje, jak i służące autokreacji opisy wydarzeń. Zarazem jednak stanowił dopełnienie innych utworów pisarza i autokomentarz do nich. To w przeważającej mierze dziennik myśli, a nie dziennik życia – autorski sposób Gombrowicza na budowanie i ugruntowywanie swojej artystycznej tożsamości.

Jak pisze Andrzej Sulikowski w pracy *Egotyzm i egotyzm o „Dzienniku” Witolda Gombrowicza*:

” Andrzej Sulikowski

Egotyzm i egotyzm o „Dzienniku” Witolda Gombrowicza

Dziennik autorski jako gatunek literacki stanowi formę otwartą, dopuszczającą najróżnorodniejsze sposoby wypowiedzi i pobieżne, nie do końca określone artykulacje. Dziennik zezwala na eksperyment i ten eksperyment usprawiedliwia, podobnie jak usprawiedliwia impresje, dywagacje, maksymy. Jest formą — nie bez tendencji powtarzamy to słowo — w niewielkim tylko stopniu zdeterminowaną normami poetyki”. Wiele refleksji jest tu sformułowanych wprost, bez literackiego kostiumu. Gombrowicz pisze jednak będąc już w fazie twórczej dojrzałości, nie „do szuflady”, jak wielu początkujących autorów, ale z założeniem publikacji. Wie doskonale, że tworzy dzieło wieloznaczne i bogate, jedynie pozornie wpisujące się w nurt publicystyki, którą ostentacyjnie gardzi. Pisze:

Przystąpiłem do pisania tego mojego dziennika po prostu aby się ratować, ze strachu przed degradacją i ostatecznym pogrążeniem się w falach życia trywialnego, które już mi sięga do ust. [...] staczam się w publicystykę.

Wyznanie to może stanowić autentyczny wyraz prześladowanych pisarza obaw, a jednak odczytywane bywa także jako swoista kokieteria lub angażujący czytelnika wstęp do opowieści o pełnym frustracji losie pisarza-emigranta. W kolejnych tomach, rozwijając swoje dzieło, Gombrowicz z pełną świadomością tłumaczy i pozycjonuje samego siebie i swoją twórczość. Podejmuje także dyskusję z dziełami innych pisarzy, rozprawia się z nurtami filozoficznymi epoki, analizuje kwestie światopoglądowe i zaznacza swoje stanowisko. Jak stwierdził Jan Błoński w książce pt. „Forma, śmiech i rzeczy ostateczne”, Dziennik Gombrowicza „jest zarazem kluczem i koroną wszystkiego, co napisał”.

Gra z czytelnikiem

Gombrowicz w *Dzienniku* podejmuje grę z czytelnikiem. Sprawia wrażenie absolutnie szczerego i spontanicznego, a przecież jest przemyślany utwór literacki, w którym każde zdanie ma cel i już w procesie pisania podlega ocenie estetycznej autora.

Gombrowicz wciąga odbiorcę w pułapkę rozważań etycznych, które ujawniają swoją dwuznaczność, a nawet absurd. Każe mu na nowo przemyśleć to, co wydawałoby się oczywiste. Wytrąca go z przyzwyczajień literackich i utartych schematów myślenia. Przykładem jest opowieść o żukach. Z banału tworzy się przypowieść, ale i ona zostaje w finale zdemaskowana, bo spodziewanego morału nie ma – kilka słów burzy usilnie budowany patos etyczny. Zwyczajna sytuacja stała się nieoczywista przez to, że pisarz nadał jej literacką oraz intelektualną formę. Porzucenie formy jest równoznaczne z powrotem do zwyczajności i banału. Miejsce patosu zajmuje ironia.

” Wojciech Karpiński

Głos Gombrowicza

W *Dzienniku* [Gombrowicz] zwrócił się ku sobie, zmagał się nie ze zniewoleniem narodowym, lecz z zagrożeniami jednostki, z siłami, które godziły w niego, tu i teraz. Odważył się na obnażenie siebie. Zobaczył własne słabości. Stał się przez to silniejszy. I prawdziwszy. Czasem wątpił o własnym istnieniu. W każdym razie wymykał się ideom i formułom. Przez to bardziej był. *Dziennik* nie daje się zredukować do określonej koniunktury politycznej, nie traci znaczenia, gdy ona przeminie czy ulegnie przemianie. Będąc [apologią](#) konkretnego człowieka, tu i teraz, stanowi obronę i uświetnienie jednostkowej wolności, wszędzie i zawsze.

Gombrowicz opowiada w *Dzienniku* – z odcinka na odcinek – siebie, swój świat. Kiedyś, w epoce *Ferdydurke*, uważał, że nie ma prawa do napisania książki „rzeczywistej”. Teraz, bogatszy o doświadczenia życia i dzieła, najpierw w Argentynie, potem w Europie, decyduje się przedstawić swoją rzeczywistość. Powstaje *Dziennik* próba,

w warunkach nienormalnych, odzyskania normalności, przemówienia głosem własnym, nie „artystycznym”, nie onirycznym, nie [persyflazowym](#), opowiadanie, w różnych rejestrach, swojej codzienności i zobaczenie w niej swojej prawdy literackiej, metafizycznej, erotycznej, zobaczenie siebie z innymi, siebie zmęczonego, rozbawionego, umierającego, żywego, Polaka, emigranta, siebie: [Ecce hommo](#), Witold Gombrowicz. Nie tylko on usłyszał te dwa słowa, słyszymy je również my, jego czytelnicy, słyszymy jego głos, niezrównany, mieniący się wieloma barwami, gdy pisze *Dziennik* [...].

Źródło: Wojciech Karpiński, *Głos Gombrowicza*.

Słownik

dziennik

prowadzone z dnia na dzień zapiski, w których autor utrwala bieżące zdarzenia, przedstawia własne obserwacje i przemyślenia. Aktualność zapisu różni ten gatunek od pamiętnika, spisywanego z pewnej perspektywy czasowej. Najczęściej spotykaną formą dziennika jest dziennik intymny, w którym najsilniej jest wyeksponowany indywidualizm autora, jego osobiste problemy i refleksje. Hierarchię ważności tematów wyznacza sam piszący. W tego typu zapiskach często są jednak dostrzegalne elementy autokreacji, zwłaszcza gdy dziennik pisany jest z zamiarem jego publikacji. Dziennik jest formą otwartą, dopuszczającą różnorodne formy wypowiedzi. Może zawierać także teksty o charakterze literackim i często bywa wzbogacony o maksymy lub impresje

Film 1.

Polecenie 1

Wysłuchaj wykładu profesora Andrzeja Franaszka. Objaśnij, na jakie potrzeby współczesnego czytelnika odpowiada forma, jaką jest dziennik.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/Dt3EG7KKS>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Pierwsza część filmu dotyczącego *Dzienników* Gombrowicza, część pierwsza.

Polecenie 2

Zapisz na mapie myśli zagadnienia, które Gombrowicz porusza w swoim *Dzienniku*. O czym świadczy taki wybór treści przez autora?



Polecenie 3

Oceń, czy aktywność na portalach społecznościowych można uznać za formę dziennika. Swoje zdanie uzasadnij.

Film 2.

Polecenie 1

Wysłuchaj drugiej części wykładu profesora Andrzeja Franaszka. Omów, dlaczego Gombrowicz uważany był za pisarza skandalizującego. Przedstaw i uargumentuj swoją opinię na ten temat z punktu widzenia współczesnego odbiorcy.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D15YyjMD0>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Druga część filmu dotyczącego *Dzienników Gombrowicza*, część druga.

Polecenie 2

Objaśnij, co oznacza ból powszechny według Gombrowicza. Czu zgadzasz się z twierdzeniem pisarza, że jest wszechobecny? Uzasadnij swoje zdanie.

Polecenie 3

Rozważ problem: czy istnieją granice szczerości, których twórca nie powinien przekraczać? Przedstaw argumenty na poparcie swojego poglądu.

Fragment do ćwiczeń 1-2

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P1EB9mPiR>

Witold Gombrowicz

Dziennik 1957-1961 (fragmenty)

Rok 1953

Poniedziałek

Ja.

Wtorek

Ja.

Środa

Ja.

Czwartek

Ja.

[...]

Rok 1958

Wtorek

Zdarzyło mi się wczoraj...

[...] Leżałem w słońcu. Sprytnie zaszyty w łańcuchu górskim, jaki tworzy piasek naniesiony wiatrem na krańcu plaży. Są to góry piaskowe, wydmy, obfite w przełęcz, zbocza, doliny, labirynt obły i sypki, gdzieś porosły krzakiem wibrującym pod nieustannym parciem wiatru. Zasłaniała mnie spora Jungfrau, szlachetnie kubiczna, wyniosła – ale o dziesięć centymetrów od mojego nosa rozpoczynał się wichur, sieczący bez wytchnienia Saharę, paloną słońcem. Żuki jakieś – nie wiem, jak je nazwać – pracowicie snuły się po tej pustyni w celach niewiadomych. I jeden z nich, nie dalej niż na odległość mojej ręki, leżał do góry nogami. Wiatr go przewrócił. Słońce piekło mu brzuch, co zapewne było

wyjatkowo nieprzyjemne, zważywszy, że ten brzuch zwykł zawsze pozostawać w cieniu – leżał, przebierając łapkami, i wiadomo było, że nic innego mu nie pozostaje jak tylko monotonne przebieranie łapkami – i już omdlewał, po wielu może godzinach, już konał.

Ja, olbrzym, niedostępny mu swoim ogromem, który to ogrom czynił mnie dla niego nieobecnym – przyglądałem się temu machaniu... i wyciągnąwszy rękę, wydobyłem go z kaźni. Ruszył naprzód, przywrócony w jednej sekundzie życia.

Zaledwie to uczyniłem, ujrzałem trochę dalej identycznego żuka, w identycznym położeniu. I wymachiwał łapkami. Nie chciało mi się ruszać... Ale – dlaczego tamtego uratowałeś, a tego nie?... Dlaczego tamten... gdy ten?... Uszczęśliwiłeś jednego, drugi ma się męczyć? Wziąłem patyk, wyciągnąłem rękę – uratowałem.

Zaledwie to uczyniłem, ujrzałem nieco dalej identycznego żuka, w identycznym położeniu. Przebierającego łapkami. A słońce paliło mu brzuch.

Czyż miałem przemienić moją sjęstę w karetkę Pogotowia dla konających żuków? Ale zanadto już zadomowiłem się w tych żukach, w ich wymachiwaniu cudacznie bezbronny... i chyba zrozumiecie, jeśli już zacząłem to ratowanie, nie miałem prawa zatrzymać się w dowolnym miejscu. Byłoby to straszne wobec tego trzeciego żuka – zahamować akurat na progu jego klęski... zbyt okrutne i niemożliwe jakieś, nie do popełnienia... Ba! Gdybyż pomiędzy nimi a tymi, których wybawiłem, była jakaś *granica*, coś, co mogłoby upoważnić mnie do zaprzestania – ale właśnie nie było nic, tylko dalszych 10 cm piasku, ciągle ta sama przestrzeń piaskowa, „trochę dalej” wprowadzie, ale tylko „trochę”. A przebierał łapkami tak samo! Jednakże rozejrzawszy się, ujrzałem „trochę” dalej jeszcze cztery żuki, wymachujące i palone słońcem – nie było rady, wstałem w całym ogromie swoim i uratowałem wszystkie. Poszły.

Wtedy oczom moim ukazał się stok lśniaco-gorąco-piaszczysty sąsiedniego zbocza, a na nim z pięć lub sześć punkcików wymachujących: żuki. Pośpieszyłem z ratunkiem. Wybawiłem. I jak już sparzyłem się z ich męką, tak bardzo w nią wsiąknę, że widząc opodal nowe żuki na równinach, przełęczach, w wąwozach, ową wysypkę torturowanych punkcików, jąłem po tym piasku ruszać się jak oszalały, z pomocą, z pomocą, z pomocą! Ale, wiedziałem, to nie może trwać wiecznie – wszak nie tylko ta plaża, ale całe wybrzeże jak okiem sięgnąć było nimi usiane, więc musi nadejść moment, w którym powiem „dość” i musi nastąpić ten

pierwszy żuk nieuratowany. Który? Który? Który? Co chwila mówiłem sobie „ten” – i ratowałem go, nie mogąc się zdobyć na tę straszną, nikczemną prawie arbitralność – bo i dlaczego ten, dlaczego ten? Aż wreszcie dokonało się we mnie załamanie, nagle, gładko, zawiesiłem w sobie współczucie, stanąłem, pomyślałem obojętnie „no, dość tego”, rozejrzałem się, pomyślałem „gorąco” i „trzeba wracać”, zabrałem się i poszedłem. A żuk, ten żuk, na którym przerwałem, pozostał, wymachując łapkami (co właściwie było mi już obojętne, jak gdybym zraził się do tej zabawy – ale wiedziałem, że ta obojętność jest mi narzucona przez okoliczności i niosłem ją w sobie jak rzecz obcą).

Źródło: Witold Gombrowicz, *Dziennik 1957–1961* (fragmenty).

Ćwiczenie 1

Na podstawie powyższego fragmentu filmu wyjaśnij, w jaki sposób Gombrowicz określa swoją rolę w *Dzienniku*.

Ćwiczenie 2

Zinterpretuj metaforę zdarzenia opisanego przez autora we fragmencie *Rok 1958 – wtorek (Opowieść o żukach)*.

Ćwiczenie 3

Określ, jakie cechy gatunkowe dziennika zauważasz w prezentowanych fragmentach.

Dla nauczyciela

Autor: Joanna Oparek

Przedmiot: Język polski

Temat: Zwyczajność nieoczywista. Życie jako materia literacka. *Dzienniki Witolda Gombrowicza*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;
4. sporządza bibliografię i przypis bibliograficzny, także źródeł elektronicznych;
5. dokonuje krytycznej selekcji źródeł;
9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- przeanalizuje fragmenty *Dzienników* Gombrowicza i zastanowi się, na czym polega gra autora z czytelnikiem;
- określi cele doboru określonych treści w narracji pamiętnikarskiej;
- wskaże językowe środki autokreacji narratora dziennika;
- wyjaśni, na jakie potrzeby współczesnego czytelnika odpowiada forma dziennika.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed zajęciami:

1. Nauczyciel prosi uczniów o wypowiedź na temat wizerunku Gombrowicza i rozpoczyna rozmowę, stawiając pytania, skąd o tym wiemy, na podstawie czego możemy o tym wnioskować itp.
2. Nauczyciel naprowadza uczniów na znaczenie dziennika pisarza jako sposobu kształtowania jego artystycznej tożsamości i publicznego wizerunku.
3. Nauczyciel może podać przykłady innych dzienników znanych pisarzy.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel udostępnia uczniom e-materiał i wprowadza ich w temat lekcji, nawiązując do rozmowy.
2. Prowadzący zajęcia wraz z uczniami ustala cele zajęć i kryteria sukcesu.
3. Nauczyciel może zrobić krótki wykład na temat sylwetki Gombrowicza – wizerunku, który w ogromnej mierze ukształtowany jest przez jego *Dziennik*.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treścią sekcji „Przeczytaj”.
2. Nauczyciel może rozwinąć temat gry literackiej z czytelnikiem prowadzonej przez Gombrowicza w *Dzienniku*.
3. Nauczyciel może zaproponować uczniom dyskusję na temat: Czy autokreacja pisarza w dzienniku musi mieć granice? lub Czy dziennik może być fikcyjny? Jako przykład można przywołać fikcyjny dziennik Lermontowa).
4. Uczniowie zapoznają się z treścią sekcji „Film 1” i wykonują kolejne polecenia. Wybrane osoby prezentują odpowiedzi, a nauczyciel komentuje.
5. Uczniowie zapoznają się treścią sekcji „Film 2” i wykonują kolejne polecenia oraz ćwiczenia 1-3. Wybrane osoby prezentują odpowiedzi, a nauczyciel komentuje.

6. Nauczyciel może poprosić uczniów o samodzielne wybranie z *Dziennika* fragmentów prezentujących egocentryzm autora i sposób jego autokreacji.
7. Nauczyciel inicjuje rozmowę na temat rozumienia określenia „zwyczajność nieoczywista”, zawartego w temacie lekcji.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel prosi chętnego ucznia o podsumowanie: przedstawienie cech gatunkowych dziennika.
2. Nauczyciel prosi wybraną osobę o podsumowanie: dokonanie charakterystyki *Dziennika* Gombrowicza oraz omówienie jego znaczenia w twórczości autora.
3. Nauczyciel ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat spełnienia kryteriów sukcesu.
4. Na zakończenie nauczyciel może zaproponować uczniom wysłuchanie głośnego czytania wybranych fragmentów *Dziennika*.

Praca domowa:

Spróbuj napisać pierwszy odcinek własnego dziennika, starając się od początku kreować określony wizerunek. Wykorzystaj różnorodne formy wypowiedzi. Zamieść w swoim dzienniku zarówno opis konkretnych wydarzeń, jak i oryginalne przemyślenia.

Materiały pomocnicze:

- Andrzej Sulikowski, *Egotyzm i egotyzm o „Dzienniku” Witolda Gombrowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1979, nr 70/3.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedialny „Film 1.” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.